GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 47. 22. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Dostrzegacz Austryacki umieścił co następuie: „Dnia 12. Lutego obchodzono w Neapolu uroczystość urodzin N. Cesarza Austryackiego sposobem następuiącym: O godzinie 10tey przed południem pociągnęło stoiące tamże woysko Austryackie przy piękney pogodzie, pod dowództwem Jenerała M jora Barona Spiegla, w wielkiey paradzie do Chiaja, i uszykowało się wzdłuż tego rozciągłego gościńca nadbrzeżnego aż po za drugą stronę Kościoła S. Józefa, w którym się uroczyste nabożeństwo odprawiło. Xiążę Jabłonowski, Cesarsko-Austryacki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Neapolitańskim, dowiedziawszy się o tem, że sobie Xiążę Salerno (Królewic Leopold) na woyskowych i kościelnych uroczystościach dnia tego obecnym bydź życzył, był u niego z tymczasowym Dowodzą woyska Austryackiego, Baronem Lauerem, z zaproszeniem na ten festyn. Jego Królewicowska Mość, Xiążę Henryk Pruski, oświadczył toż samo życzenie, i został podobnież przez Xięcia Jabłonowskiego osobiście zaproszonym. W dzień uroczystości oczekiwał pomieniony Xiążę z C. K. Jenerałami tych Królewiców na rynku Largo della Vittoria zwanym, a gdy przybyli, udał się z nimi konno do rzeczonego Kościoła, gdzie znayduiący się w Neapolu liczni Poddani Państwa Austryackiego, wielu Jenerałów Neapolitańskich i mnóstwo innych osób, którym bilety wchodowe porozdawano, zebrani byli, i gdzie po uroczystem nabożeństwie, Te Deum przy powtarzanych wystrzałach z ręczney broni i huku dział odśpiewano. Po skończonem nabożeństwie wsiedli obadwa Królewice z tąż samą assystencyą znowu na konie, i objeżdżali całą linię Austryackiego woyska, które przez rynek Largo della Vittoria, w wyborney postawie woyskowey przeciągało. Królewic Pruski Henryk dowiedziawszy się, że Xiążę Jabłonowski udaie się z gronem C. K. Officerów do Jey Cesarzowicowskiey Mości Xiężny Salerno (Arcy-Xiężny Austryackiey) dla złożenia Jey życzeń pomyślności, oświadczył rzeczonemu Xiążęciu swoią chęć służenia tey Xiężnie tymże samym celem, i wyświadczył mu zaszczyt iechania z nim tam, i na powrót. O godzinie 5tey po południu zgromadzili się w domu Xięcia Jabłonowskiego zagraniczni i Neapolitańscy Ministrowie, tudzież W. Urzędnicy nadworni, wraz ze znakomitymi Poddanymi Państwa Austryackiego na ucztę dla 50 osób przygotowaną, którą Królewic Henryk Pruski obecnością swoią zaszczycił. Ten godny kochania Królewic wynurzał przy każdey sposobności nayniewątpliwsze uczucia prawdziwey przychylności ku Nayiaśnieyszemu Domowi Cesarskiemu, i nayszczersze życzenia trwałey pomyślności dla niego i dla całego Narodu Austryackiego. Polny Marszałek-Porucznik, Baron Koller, dawał w pomieszkaniu swoiem ucztę na 70 osób, na którą tak Cesarsko-Austryaccy, iako też Neapolitańscy i zagraniczni Jenerałowie i Officerowie sztabowi, oprócz kilkunastu cywilnych Urzędników Neapolitańskich, zaproszeni byli. Na obu ucztach spełniano toasty za zdrowie N Cesarza Austryackiego, a przy tem przesadzano się w wyrazach uszanowania dla tego powszechnie miłowanego Monarchy, którego wysokim cnotom i bohaterskim natężeniom, Europa po naywiększey części winna iest przywrócenie pokoiu i sprawiedliwości, oraz wesołe na przyszłość widoki.“

W Parmie grassuie zaraźliwa gorączka, którą boiaźń niektórych osób, iuż za wschodnią zarazę morową okrzyczała. Z tego powodu rozkazał Rząd, aby Publiczność przez gazety uspokoić, lecz oraz poczynił w całym Kraiu rozporządzenia, i powysyłał liczne Kommissye.

Niemcy.

Po uroczystem nabożeństwie, na którem NN. Królestwo Ichmość Wirtemberscy, Rada tayna i Stany obecnemi byli, zagaił Król Seym Wirtemberski dnia 3go Marca, następuiącą godną uwagi mową:

„Jaśnie Wielmożni, Szanowni, Szlachetni i mili Nam Wierni! Nieboszczyk Król, Oy-

ciec Móy, którego wysokie zasługi w Kraiu tuteyszym dzieie czcić będą, oświadczył zaraz, skoro tylko spokoyność i porządek w Europie przywróconemi zostały, i przywrócenie stanu prawnego w Kraiach Niemieckich podobnem uczyniły, wyraźną wolę swoią: aby przez Konstytucyę, granice władzy rządowey w ważnieyszych sprawach Państwa zakreślić. Dogadzał życzeniem Ludu swoiego, oświadczaiąc: że do nowey, dla wszystkich części Państwa wspólney Konstytucyi, wszystko to z dawnieyszey Konstytucyi byłego Xięstwa Wirtemberskiego przyiąć rozkaże, co się ieszcze przydać może. Ustanowił wprzódy zasady, które na wdzięczność zasługiwały. Na podstawie tego oświadczania i tych punktów kardynalnych, rozpoczęły się układy. To, i wszystko, co się w tey ważney okoliczności działo, uważałem z takiem uczuciem, iakie we Mnie miłość Oyczyzny wpaiała, i z taką bacznością, do iakiey Mię przyszłe powołanie Moie obowiązywało. Król, Oyciec Móy, nie miał iuż więcey dożyć doyrzałości tego chwalebnie rozpoczętego dzieła, a powinność doprowadzenia go do skutku, stała się teraz Moim udziałem. Chociaż punkt stanowiska Moiego w tym względzie różnym iest od punktu stanowiska Nieboszczyka Oyca Moiego, wszelakoż rad uznaię tę powinność ponieważ przekonany iestem, że szczęśliwość ukochanego Ludu Moiego, tylko w stałym stanie prawnym trwale ustaloną bydź może. Spodziewam się osiągnąć cel ten przez Konstytucyę, którey przedwodniczącą zasadą iest rzetelność, a charakterem otwartość publiczna."

„Rozkazałem sobie proiekt Kommissyi Waszey dokładnie wyłuszczyć; wysłuchałem zdania Moiey Rady tayney; zważyłem troskliwie na szali powody za nią i przeciwko niey mówiące, iednakowoż nigdy tego nie spuściłem z oka, czego duch czasu naszego wymaga, i na co obecna postać Europy, a szczególniey Niemiec, wzgląd mieć nakazuie. Z tego to wyższego stanowiska powinniście także i Wy, Szlachetni i mili Mi Wierni, zapatrywać się na proiekt Konstytucyi, który dnia dzisieyszego Wam i Ludowi Moiemu drukiem publicznie ogłaszam. Powinniście czcić obowiązki, które do Mnie, iako do Niemieckiego Monarchy związkowego, i które do Wirtembergu, iako do części Związku Niemieckiego, należą, oraz że Mną wiernie i mocno przywiązać się do interessu całey Oyczyzny Niemieckiey."

„Wszystkie, ieszcze użyteczne normy dziedziczno-kraiowey Konstytucyi, zostały w tym proiekcie sumiennie za podstawę wziętemi, a z proiektu Kommissyi Waszey zupełnie korzystano. Rozkazałem taynym Radcom Moim, aby Wam ten proiekt podali, a w każdym podziale wyłuszczyli na żądanie powody, które zboczenia od Konstytucyi dziedziczno-kraiowey, albo od proiektu Kommissyi Waszey, usprawiedliwiaią. Jeżeli, iak się mam prawo spodziewać, ten proiekt bez uprzedzenia roztrząśniecie, tedy przekonacie się, że to, co dawna Konstytucya w sobie dobrego miała, utrzymano, lecz oraz doświadczenia i doyrzalszego światła użyto, aby potrzebne i pożyteczne poprawki wprowadzić, i nowe te żywioły z dawnemi w iedno połączyć. Przy tem powinno iuż to samo za wielką korzyść bydź uznanem, że to, co dawniey podzielone i rozkawałkowane było, teraz iest razem zebranem; że w mieysce niewyraźności, wyraźność nastąpiła; że tym sposobem każdy z Ludu dokument Konstytucyi mieć i rozumieć może, i że się poiedyncze części Królestwa w prawny ogół zjednoczyły. Przez ustawy względem następstwa tronu wydane, zapewniony iest Kray w stanowieniu na zawsze udzielnego Państwa; o zarząd Kraiu, także się sumiennie postarano. Prawość zarządu Państwa iest bardziey, iak niegdyś, zaręczona przez kollegialne urządzenie Władz centralnych, przez powiększoną odpowiedzialność, i przez ograniczenie odprawy Urzędników Stanu. Publiczne, prawne stosunki Obywateli kraiowych, oznaczone są w sposob iaśnieyszy i więcey zadowolniaiący. Wolność osob i własności, równość w obliczu prawa, i wolność mówienia i pisania, są zabezpieczone. Gminy, zarządzane innemi czasy przez Magistraty, które się same uzupełniały, będą na przyszłość Współczłonków onychże z grona swoiego wybierać, i Deputowanych mianować, którzy w Magistratach prawa gminne zastępować, i zarządu dóbr gminnych doglądać mogą. Władza rządowa co do stosunków zagranicznych, iest ściśley oznaczoną; Stany Królestwa Moiego będą mieć w przyszłości nayrozciągleyszey wpływ do prawodawstwa, gdy tymczasem wpływ ich dawnieyszy iedynie tylko na tem się kończył, iż wydane za ich doradą ustawy, które z resztą Rządu nigdy nie wiązały, bez ich zezwolenia zniesionemi bydź nie mogły. Sądownictwo cywilne i karne otrzymało większą niepodległość. Naywyższym, równie iak i nayniższym Instytutom naukowym w Kościele i w Szkole, została przez oddzielny zarząd tak protestanckich iako też i katolickich dóbr kościelnych, pewna podstawa daną. Bardziey, iak kiedy indziey pamiętano o tem, ażeby ogoł siły zbroyney stosował się zawsze do sił i potrzeb Państwa."

„Ja, iako posiadacz ściśleyszego fideikomissu rodzinnego, za siebie i za Następców moich wstępuię w szereg prywatnych dóbr posiadaczy, zrzekam się używania wszelkich praw wysokiego władztwa, które z tem dotychczas połączone były, i poddaię te Moie dobra prywatne obowiązkowi płacenia podatków kraiowych. Większy fideikomis rodzinny, to iest dobra kameralne, służyły Domowi panuiącemu iako własność na zaspokoienie potrzeb osobistych, a potem dopiero na załatwienie części wydatków rządowych. Część przychodów z dóbr kameralnych dla Rodziny Królewskiey dawniey nie oznaczona, ma się teraz w oznaczoną zamienić, a cała summa pozostaiąca, ma bydź tylko na czyste cele Rządu obracaną. Zarząd tey części, który się niegdyś przed Stanami zasłoną taiemnicy pokrywał, będzie, według przepisow przyszłey Konstytucyi, dla zupełney wiadomości publiczney ogłaszanym. Zezwolenie na podatki zależeć będzie od rozpatrzenia się w stosowności wydatków kraiowych, w niewystarczaniu przychodów z dóbr kameralnych, i w rzetelnym użytku przychodów rządowych, częścią z dóbr kameralnych, częścią z podatków wpływaiących. Stany roztrząsać będą wszystkie etaty i rachunki kraiowe, a peryodyczne rapporta postawią ie w możności uważania toku zarządu w całem obięciu iego. Wierzyciele Państwa zabezpieczeni będą przez utworzenie Kassy wypłaty długów, która pod wspólnym dozorem Rządu i Stanów, i przez wspólnych Urzędników, według przepisu ustaw osobnych, zarządzaną będzie. Nie Współczłonkowie uzupełniaiących się przez siebie samych Magistratów mieyskich i wieyskich, zastępować będą Lud Móy w nayważnieyszych prawach iego, ale Mężowie własnego i wolnego wyboru iego, a to w iednym oddziale Zgromadzenia ziemiańskiego, w drugim zaś Stanów dziedzicznych; bowiem natura stosunków Szlachty z Państwem przekonała mię, że ta dla pomyślności ogołu, nayprzyzwoiciey w osobney Izbie o sprawach Oyczyzny radzi. Czcigodni słudzy Religii i światli Uczeni będą z nią zjednoczonymi. Odtąd, nie kilka osob poiedyńczych (przez ciąg lat w Wydziały jednoczonych) pod tarczą konstytucyyney taiemnicy zarządzać będzie maiątkiem Królestwa; lecz Lud Móy ma się z rospraw publiczny h na Seymach corocznych dowiadywać, za co podatki opłaca, i ma się przekonywać, że tylko takim ustawom iest posłusznym, które z własnych potrzeb iego wyniknęły i troskliwie roztrząśnione zostały. Stało się wszystko, co tylko służyć może do utrzymania Zgromadzeń kraiowych w obrębach ich powołania i poważney niepodległości. Zwierzchność Stanowa, przez czterech Poradników i dostateczną Kancelaryę wsparta, zapewni trwałość reprezentacyi, a kassa Stanów, zabezpiecza Zgromadzeniu kraiowemu zaspokoienie potrzeb onegoż. Współczłonkowie iego wraz z Współczłonkami Rady tayney, podlegaią Sędziom, którzy w połowie przez Panuiącego, w połowie zaś przez samo Zgromadzenie Stanów mianowanymi będą; a że Konstytucyę, iedynie tylko przez moc przekonania o potrzebie oneyże, za dostatecznie zaręczoną poczytywać mogę, przeto poddałem ią tymczasowo, dopóki zwołanie Seymu oznaczonem nie będzie, iedynie tylko pod tarczę zdania publicznego."

„Chętnie poddam tę Konstytucyę pod rękoymię całego Związku Niemieckiego, skoro wspólna uchwała wszystkich Panuiących Związkowych, prawidło to upowszechni; liczę to bowiem między naypierwsze obowiązki Moie, abym się do sprawy Niemiec zawsze ściśle i serdecznie łączył. Spodziewam się, że przez to wszystko udowodniłem przywiązanie do Ludu Moiego, który ciężkie dolegliwości cierpliwie znosił, w wierności swoiey nigdy się nie zachwiał, i na polu sławy placu swoiego chwalebnie dotrzymał."

„Teraz Ja, i Lud Móy spodziewamy się po Was, Szlachetni i mili Mi wierni, że także i Wy wzrok swóy z przedmiotów poiedyńczych na ogół, z przeszłości na obecność zwrócicie, i owe górnieysze pretensye, które cywilizacya Ludu Niemieckiego do Konstytucyi czyni, rozważycie. Obyście pokazali, że powszechnym, niesamolubnym, światłym interessem przeięci iesteście, i żeście poznali owe stanowisko, na którem Lud uznanym bydź musi godnym tego, aby mu z tronu całkowity wieniec obywatelski podano. Naówczas także i Opatrzność pobłogosławi temu dziełu, które, z przywiązania do Ludu Moiego, czyste i niezfałszowane wyszło. Zleciłem taynym Radcom Moim, aby Wam wskazali drogę, którą Ja za nayprościeyszą do celu poczytuię. Maią oni zostawać w gronie Waszem i przed wszystkiemi rzeczami naradzić się z Wami względem kształtu, iakim przedmioty roztrząsane, po rosprawach głosy zbierane, i uchwały do wiadomości Moiey podawane bydź maią. Jestem przekonany, że Wy, Szlachetni i mili Mi Wierni, także i w tych rosprawach przez spokoyne i poważne sprawowanie się, charakteru Niemieckiego nie zaprzeczycie. Z ochotą przyymę każdą propozycyę do odmiany proiektu, iaką tylko będę mógł uznać za poprawkę, lub też tylko za nieszkodliwą; przeciw-

nie zaś z niewzruszoną stałością odrzucę wszelkie pretensye, które podstawy Monarchii konstytucyyney podkopywać usiłuią, i wszelki egoizm, który kosztem pomyslności powszechney zadowolnienia swoiego żądać będzie. Na to daię Wam Moie Królewskie słowo."

Według pism publicznych, rachnią teraz w Frankforcie nad Menem 12,000 Żydów; całą zaś ludność miasta wraz z licznymi cudzoziemcami podaią na 60,000 głów. Rosprawy nad prawem obywatelstwa, którego Żydzi za Rządu W. Xięcia Frankfortskiego nabyli, zatrudniaią umysły, a zdanie publiczne nie zdaie się im sprzyiać.

Prusy.

Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego, zawiera długi artykuł z Poznania pod d. 5. Marca, którego treść tu kładziemy:

Stosownie do woli Królewskiey zakończyło się w dniach 26, 27. i 28. Lutego urzędowanie Sądu Sprawiedliwości karzącey obu Departamentów W. Xięstwa Poznańskiego, Trybunałów handlowego i cywilnego, a dnia 1go Marca zaprowadzono nowy Sąd appellacyyny, oraz Sądy Ziemiańskie powiatowe, przyczem P. Schönermarch, Prezes Sądu appellacyynego miał nowę, a po niey Prezes i Członki sądowe wykonali przysięgę.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg (*przerwanego w 44tym numerze gazety naszey*) postanowienia Namiestnika Królewskiego, tyczącego się dwoch walnych Jarmarkow w Warszawie:

D. O towarach pocztą przybyłych.

Art. 31. Towary pocztą przybyłe, po uzyskaniu zaświadczenia od Urzędnika skarbowego, przy Pocztamcie ustanowionego, odprowadzone do Urzędu celnego jarmarcznego, podług artykułu 20. i następuiących będą expedyowane.

Oddział 3.
O produktach i fabrykatach kraiowych.

Art. 32. Produkta i fabrykata kraiowe winny bydź opatrzone w kwity zaświadczaiące, ieśli z miast, a w zaświadczenia Kommissarzy Obwodowych lub Wóytów, ieżeli ze wsiów pochodzą.

Art. 33. Za przybyciem, odprowadzone zostaną z Rogatek lub Komory wodney do Urzędu celnego jarmarcznego, z kąd właściciele po złożeniu powyższych dowodów, odbiorą nowe zaświadczenia z temiż zgodne, dla usprawiedliwienia na Jarmarku z kąd pochodzą towary, które do wolnego rozrządzenia oddane im zostaną.

Tytuł III.
O czynnościach handlowych na składach i podczas walnych Jarmarków.

Art. 34. Wszystkie towary na Jarmark walny sprowadzone, nicinaczey, iak hurtem sprzedawane bydź mogą; to iest: towary łokciowe, w sztukach całkowitych; krótkie, w tuzinach gross zwanych; gałanterye i bijouterye, w wartości naymniey 1000 Zł. Pol.; korzenne, aptekarskie, farbierskie i płynne towary, w beczkach i pakach, iak przychodzą; droższe materyały korzenne i farbierskie, których wartość funta wynosi 60 Zł. Pol. lub więcey, na funty; skóry wyprawne w całych techrach lub tuzinach; futra w buntach, produkta zaś wszystkie niemniey, iak w ilości cetnarów dziesięciu.

Art. 35. Towary przed Jarmarkiem, lub po upłynieniu Jarmarku, ze składow iedynie tylko hurtem i przez komitowanie któremu z mieyscowych Kupców remissowych, sprzedawać się maią.

Art. 36. Towary na iednym walnym Jarmarku nie sprzedane, na drugi Jarmark zostawione, lub napowrót bezpłatnie wyprowadzone bydź mogą.

Tytuł IV.
O expedycyach celnych.
Oddział 1.
Prawidła ogólne.

Art. 37. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedanych na konsumpcyę kraiową podczas Jarmarków walnych, opłata całkowita pro consumo opuszczoną będzie.

Art. 38. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedanych podczas Jamarków walnych za granicę, cło tranzytowe całkiem opuszczone będzie.

Art. 39. Towary i produkta zagraniczne sprzedane przed Jarmarkiem lub po upłynionym Jarmarku na konsumpcyę w Kraiu, podlegaią opłacie pro consumo.

Art. 40. Towary i produkta zagraniczne, które na Jarmark sprowadzone zostaną, kiedy przed Jarmarkiem, lub po upłynionym Jarmarku sprzedane będą za granicę, wolne będą od opłaty cła tranzytowego.

Art. 41. Cło powyższe płacone będzie monetą śrebrną kurs w Kraiu maiącą, albo złotem podług kursu, który w dniu rozpoczęcia Jarmarku, urzędownie ustanowiony i ogłoszony zostanie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)